PT. Bibljoteka Jagiellońska

Nr. 172 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, środa 31 lipca 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

PRZED WYBORAMI.

IV.

Omawiając w dalszym ciągu techniczną stronę wyborów do Sejmu nadmienić należy jeszcze co następuje:

Na okręgowem zgromadzeniu wyborczem wyznaczeni zostaną kandydaci na dwóch posłów sejmowych. Jeżeli poglądy na takiem zgromadzeniu okażą się zgodne, lista kandydatów obejmie podwójną ilość kandydatów, a więc czterech, pomiędzy którymi obywatele będą swobodnie wybierali. Jeżeli jednak na zgromadzeniu powstaną rozbieżności, liczba kandydatów może dojść nawet do dwunastu i wyborca może między tymi dwunastu wybierać tych dwóch, których chciałby widzieć w parlamencie. W dobieraniu kandydatów mogą być więc uwzględniane wszystkie postulaty wyborców, mogą się dostać na listę ludzie rozmaitych zawodów, poglądów, starsi, młodsi. Rzesza wyborcza otrzymuje pełną swobodę głosowania, której za poprzedniej ordynacji była pozbawiona. Posłami staną się nie nominaci partyjni, a mężowie zaufania społeczeństwa.

Głosowanie do Sejmu odbywa się jednego dnia w całem Państwie i trwa bez przerwy od godziny 9—21. Odbywać się ono będzie w ten sposób, że każdy wyborca otrzyma kopertę urzędową i kartę do głosowania, na której oznacza kreskami nazwiska dwóch kandydatów, poczem po włożeniu karty do koperty wręcza kopertę przewodniczącemu komisji, który wrzuca ją w jego obecności do urny. Niezwłocznie po zamknięciu głosowania komisja wyborcza ustala jego wyniki. Okręgowa komisja wyborcza po ustaleniu wyników głosowania przyznaje mandaty dwom kandydatom na posłów, którzy otrzymali największą ilość głosów, niemniej jednak niż po 10.000 głosów.

* * *

Senat składa się z 96 senatorów, z których 32 powołuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej, a 64 powołują obywatele, mający z tytułu zasługi, wykształcenia lub zaufania prawo wybierania do Senatu.

Z urzędu zostają wciągnięci do spisu wyborców ci obywatele, którzy już uprzednio posiedli zaufanie współobywateli, a więc zostali wybrani już to jako członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych, miejskich, już to ci, którzy piastują stanowiska we władzach samorządu gospodarczego, a więc radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów cechów, przewodniczący zarządów kół miejscowych stowarzyszeń wyższej użyteczności, wreszcie przewodniczący tych pracowniczych organizacyj zawodowych, które liczą conajmniej 1.000 członków. Druga kategorja wyborców zostanie umieszczona w spisach, gdy się sama zgłosi i udowodni swe prawo wybierania do Senatu. Są to obywatele, mający to prawo z tytułu zasługi osobistej lub wykształcenia. Są to ludzie, odznaczeni orderem Virtuti Militari, krzyżem lub medalem niepodległości, krzyżem walecznych, Polonia Restituta, krzyżem zasługi, jakoteż ci, którzy ukończyli wyższą szkołę zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne, albo szkołę podchorążych, albo wreszcie posiadają stopień oficerski.

Prawo wybierania do Senatu nie służy obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów do izb ustawodawczych nie ukończyli trzydziestu lat, a także obywatelom, nie mającym prawa wybierania do Sejmu. Prawo wybieralności do Senatu służy każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat czterdzieści.

W każdem województwie powstanie kolegjum wyborcze. Składa się ono z delegatów, wybranych na zebraniach obwodowych. Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące 90—120 wyborców do Senatu. Na każdy obwód przypada jeden delegat do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Wybór delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych odbywa się jednego dnia w całem Państwie. Za wybranego na delegata uważa się kandydata, który uzyskał bezwzględną większość ważnie oddanych głosów.

Zebrania wojewódzkich kolegjów wyborczych odbywają się również jednego dnia w całem Państwie. Na tych zebraniach nastąpi ostateczny wybór senatorów.

A. L.

Zebranie genewskie upłynie spokojnie?

Londyn, 30 VII. (PAT) Korespondent genewski Ag. Reutera donosi, że w Genewie sądzą naogół, iż **Wielka Brytanja nie będzie zadowolona** z odroczenia sprawy włosko-abisyńskiej przez przedłużenie istnienia komisji pojednawczo-arbitrażowej.

Korespondent rzymski Ag. Reutera podaje, że zdaniem władz zebranie genewskie będzie dalszym ciągiem zebrań majowych w sprawie sporu włosko-abisyńskiego, a wszelka próba rozszerzenia ram dyskusji będzie zdecydowanie zwalczana.

Według doniesień A. Reutera z Paryża, koła francuskie żywią nadzieję, iż zebranie genewskie upłynie spokojnie i że Włochom i Abisynji udzielony będzie termin do 25 sierpnia, aby pokojowo załatwiły swe nieporozumienia.

Charge d'affaires brytyjski w Paryżu Campbell odwiedził wczoraj wieczorem premjera Lavala. W wyniku rozmowy ustalono, że **Eden i Laval odbędą dziś w Paryżu dłuższą naradę celem uzgodnienia taktyki w Genewie.** Eden odlatuje do Paryża dziś przed południem a spotkanie jego z Lavalem odbędzie się w godzinach popołudniowych. Wieczorem obaj mężowie stanu razem odjadą z Paryża do Genewy.

Brytanja zakazała wywozu broni do Abisynji.

Londyn, 30 VII. (PAT) W związku z ogłoszonym przez rząd brytyjski zakazem wywozu broni i amunicji do Włoch i Abisynji, cesarz abisyński złożył wobec korespondenta „Times'a" w Addis-Abebie nast. oświadczenie:

Uczucie rozczarowania, jakie odczuwamy z powodu zawieszenia, choćby tylko chwilowego, licencyj wywozowych na eksport broni i amunicji do Abisynji, jest połączone z zadowoleniem z powodu mocnego poparcia, jakiego udziela rząd brytyjski naszym wysiłkom, zmierzającym do pokojowego i bezstronnego rozwiązania obecnego sporu. W obliczu przygotowań wojennych i wojowniczej postawy drugiej strony w tym sporze, **szaleństwem byłoby, gdybyśmy odkładali nasze przygotowania do obrony przed ewentualną napaścią.** Zakaz wywozu broni nie odpowiada swemu celowi zahamowania napastnika, lecz przeciwnie, **zachęca go do polityki naruszania zobowiązań międzynarodowych i do podboju.**

Londyn, 30 VII. (PAT) W brytyjskich kołach oficjalnych panuje przeświadczenie, iż delegat Abisynji **poruszy w Genewie na sesji Rady Ligi Narodów sprawę zakazu wywozu broni i amunicji do Abisynji.**

Włoska flota wojenna u wrót Abisynji?

Londyn, 30 VII. (PAT) Ag. Reutera donosi z Dżibuti: Popyt szalupy włoskiej w porcie jest powodem alarmu wojennego wśród Abisyńczyków, którzy twierdzą, że inne okręty wojenne włoskie mają przybyć do Dżibuti w przyszłym tygodniu.

Tysiące tonn towarów, przeznaczonych do Addis-Abeby, leżą na składach w komorze celnej w Dżibuti, gdyż odbiorcy nie życzą sobie, aby towary przewożono do stolicy Abisynji.

Jak doniosła prasa włoska, dotychczas zmarło 113 robotników włoskich w Afryce wschodniej, a 2 tysiące powróciło do metropolji. Nad całością opieki sanitarnej czuwa prof. Castellani, jeden z najznakomitszych znawców chorób tropikalnych w Europie. Ilość łóżek w szpitalach w kolonjach włoskich wzrosła z 400 do 20 tysięcy, z czego w Somali — 3 tys. Lekarze włoscy dokonali ogółem **2 miljonów szczepień przeciwepidemicznych wśród wojskowych robotników i ludności tubylczej.**

Manifestacje antyżydowskie w Gdańsku.

Gdańsk, 30 VII. (PAT) W Gdańsku odbyły się wczoraj manifestacje uliczne, związane z ogólno-niemiecką kampanją propagandową na rzecz pogłębienia światopoglądu narodowo-socjalistycznego. Szturmowcy nar.-socjalistyczni w 50 samochodach ciężarowych objeżdżali Gdańsk, Sopoty i inne miejscowości. Samochody udekorowane były transparentami **z agitacyjnemi napisami przeciwżydowskiemi.** W kilku punktach śródmieścia wzniesione były przez organizatorów **barykady na jezdni.** Jedna z barykad znajdowała się przed domem gminy żydowskiej w Gdańsku, w pobliżu staromiejskiego ratusza. W obecności dowódcy szturmówek gdańskich Hackera, szturmowcy, uzbrojeni w siekiery i młotki po zatrzymaniu samochodów rzucili się na przeszkody, składające się z części samochodów, lub starych mebli, rozbijając je i rzucając resztki do rzeki Raduni. Podczas przejazdu ulicami i szosami uczestnicy wznosili okrzyki antyżydowskie. W Sopotach samochody szturmówek zatrzymywały się przed kawiarnią Tauding, do której uczęszczają przeważnie żydzi. Siedzących na tarasie gości obrzucano antyżydowskiemi wyzwiskami, a gdy niektórzy żydzi poczęli protestować, demonstranci grozili im sztyletami. Przed zjawieniem się pogotowia policyjnego samochody szturmowe odjechały.

W związku z temi napaściami w kołach żydowskich w Gdańsku panuje wielkie zaniepokojenie. Organ nar.-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten" zamieszcza o wspomnianej wyżej imprezie entuzjastyczne sprawozdanie.

Walka na wszystkie fronty.

Berlin. 30 VII. (PAT.) Jak donosi wydawnicza firma „Hoheneichen", w ciągu ostatnich 2 i pół miesięcy sprzedano **pół miljona egzemplarzy** broszury Rosenberga pt. „Do obskurantów naszych czasów". Broszura ta stanowi, jak wiadomo, odpowiedź Rosenberga na krytykę jego dzieła „Mit 20 wieku".

Urzędowy organ min. finansów zawiadamia, że od dnia 1 września br. każdy podległy ministerstwu urzędnik złożyć ma deklarację, **czy należał bądź należy do jakiejś loży wolnomularskiej** lub innej pokrewnej organizacji. W razie odpowiedzi twierdzącej, wszelkie awanse danego urzędnika lub powierzenie mu kierowniczych stanowisk uzależnione będą od każdorazowej zgody ministra.

Reprezentacja Polski na Lidze Narodów.

Warszawa. 30 VII. (PAT.) Na rozpoczynającej się dnia 31 lipca nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów Polskę reprezentować będzie stały delegat R. P. przy Lidze Narodów minister Tytus **Komarnicki.** W związku z obradami Ligi wyjechał dziś do Genewy wicedyrektor departamentu politycznego min. spr. zagr. Tadeusz **Gwiazdoski.**

IWONICZ-ZDRÓJ
od 21 sierpnia tani sezon jesienny.

Minister Kościałkowski powrócił do Warszawy.

Warszawa. 30 VII. (PAT.) Po odbyciu podróży inspekcyjnej w województwach: kieleckiem, krakowskiem i śląskiem minister spraw wewnętrznych Kościałkowski powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Ulica Marszałka Piłsudskiego w Pizie.

Rzym. 30 VII. (PAT.) Z inicjatywy Zw. b. ochotników wojennych, na których czele stoi gen. Coselschi miasto Pizza postanowiło uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego przez nadanie jego imienia jednej z nowopowstałych ulic tuż przy monumentalnym gmachu poczty. Do zrealizowania inicjatywy ochotników przyczynił się były podesta Pizzy obecny podsekretarz stanu **Buffalini.**

Tragiczny wypadek.

Gdynia. 30 VII. (PAT.) Na Helu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek o tragicznym przebiegu. Marynarz Archacki, manipulując karabinem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła por. Trzcińskiego w rękę, roztrzaskując kości. Widząc to marynarz Archacki popełnił samobójstwo. Por. Trzcińskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie dokonano amputacji ręki.

Wiadomości bieżące.

30 lipca 1935

Wtorek
Donatyli i Julity
Jutro: Ignacego
Wschód słońca 3·52
Zachód „ 19·32

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 20 „Gdybym chciała".
Środa teatr nieczynny.
Czwartek teatr nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Wtorek godz. 20 „Awantura w raju".
Środa godz. 20 „Panna młoda z dachu".
Czwartek godz. 20 „Panna młoda z dachu".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Władczyni Libanu" i „Navarana".
ATLANTIC: „Katastrofa Czeluskina".
CASINO: „Żona z ogłoszenia" i „Kryjówka szczęścia".
CHIMERA nieczynne.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Od wieczora do północy"
MARYSIENKA: „Biro-Bidżan i Iskor".
MUZA: „Gra zmysłów".
PALACE: Silvia Sidney i Cary Grand: „Księżniczka przez 30 dni".
PAN: „Gdy miłość króluje, śmierć odpoczywa", Laureli i Hardy „Dwaj hultaje"
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: Liljana Harvey jako „Wesoła Zuzanna".
STYLOWY: „Uwodzicielka" i rewja.
ŚWIT nieczynny.
UCIECHA: „W sidłach bandytów" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-ej wieczorem ostatnie przedstawienie z cyklu losowanych sztuk. Grana będzie komedja pt. „Gdybym chciała".

Jutro teatr Wielki nieczynny.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8-ej farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju". W rolach czołowych wystąpią pp. Bohdańska, Kossocka, Kruszelnicka, Łęcka i Życzkowska oraz pp. Białoszczyński, Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaśkiewicz, Krasnowiecki, Michułowicz, Szpiganowicz, Ratschka, Wilczkowski i inni. Reżyserja J. Strachockiego.

Jutro „Panna młoda z dachu" premjera.

KOMUNIKATY.

— **Wydawanie dyplomów 3 prc. Pożyczki Inwestycyjnej.** Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że firmy handlowe tutejszego okręgu, które subskrybowały 3-procentową Pożyczkę Inwestycyjną według norm zaleconych na podstawie porozumienia z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Zarządem Głównym Kontroli Związku Kupców w Warszawie, oraz Stowarzyszeniem Przedstawicieli Handlowych, mogą zwracać się do Izby (Lwów, ul. Akademicka 17 w godzinach od 9—14-tej), celem uzyskania dyplomu, stwierdzającego wzięcie udziału w subskrypcji. Dyplomy będą wydawane w ciągu 5 dni od dnia przedłożenia w Izbie dowodów, stwierdzających wpłacenie trzech rat oraz po okazaniu świadectwa przemysłowego.

KRONIKA MIEJSKA.

Lotnicy belgijscy we Lwowie. Wczoraj przyjechał do Lwowa belgijski bohater przestworzy, kilkakrotny zdobywca puharu Gordon Benneta, Belgijczyk kpt. Ernest Demuyter. Lotnik ten w towarzystwie profesora uniwersytetu w Charleroi Noela Leonpiusa i lotnika Piotra Hofmansa odbył lot na balonie „Belgica" z Brukseli. Onegdaj wylądowali na polach Rozłucza w Małopolsce. Ze Lwowa wyjeżdżają do Warszawy, gdzie kpt. Demuyter wygłosi odczyt równocześnie z wyświetleniem filmu z wystawy światowej w Brukseli. Film ten nakręcony został z gondoli balonu. Wczoraj odbyła się w konsulacie belgijskim konferencja prasowa, na której kpt. Demuyter przedstawił szczegóły swego lotu z Brukseli do Małopolski Wschodniej.

Zlikwidowany strajk w pralniach lwowskich. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w sprawie zażegnania strajku w pralniach chemicznych we Lwowie. W konferencji wzięli udział inspektor pracy Pławski, mistrz cechu Wandel i delegacja ZZZ z ramienia robotników. W konferencji, która trwała cały dzień, przejawiła się obustronna dążność do ugodowego załatwienia sporu. Po uzgodnieniu poglądów, strajk został zlikwidowany i robotnicy w pralniach podjęli z dniem dzisiejszym pracę.

Obniżka opłat rzeźnianych od mięsa koszernego. Pod przewodnictwem p. dr. Ostrowskiego, wiceprezydenta miasta, odbyła się wczoraj konferencja w sprawie konieczności obniżenia opłat na rzecz Żyd Gminy Wyznaniowej od uboju rytualnego. W konferencji wzięli udział p. Chajes, wiceprezydent miasta, wraz z reprezentantami Żyd. Gminy Wyznaniowej. Przedstawiciel cechu rzeźników żyd., dyrektor finansów miejskich p. Szandrowski i dyrektor rzeźni miejskiej dr. Karpiński. Po omówieniu postulatów przyjęto zasadę obniżki jako słuszną, zaś co do stopnia obniżki postanowiono odbyć jeszcze w ciągu bież. tygodnia jedną wspólną konferencję. Jest uzasadniona nadzieja doprowadzenia na tej drodze do wybitnej obniżki opłat od uboju rytualnego, co leży w interesie publicznym, jak z drugiej strony skłoni rzeźników do obniżki cen mięsa na rzecz konsumentów.

Żałobna Rocznica.

Ku uczczeniu 88-ej rocznicy stracenia Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, Bohaterów narodowych, skazanych wyrokiem rządu austrjackiego przez powieszenie w r. 1847 odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia 1935 r. staraniem Tow. polskiej młodzieży im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie uroczysty obchód z następującym programem:

W niedzielę, dnia 4 sierpnia br. o godzinie 9-ej rano w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo i złożenie wieńca pod pomnikiem Bohaterów przy ul. Klepa-rowskiej. O godzinie 6 wieczorem tradycyjne manifestacyjne zebranie na Górze stracenia pod pomnikiem i krzyżem pamiątkowym, gdzie egzekwie odprawi ks. kapelan Marjan Jakubowski, poczem przemówi p. Marjan Dziędzielewicz.

Podczas zebrania orkiestra niższych funkcjonarjuszy Zarządu miejskiego w król. stoł. m. Lwowie odegra pieśni narodowe. Do gremjalnego udziału w tej podniosłej uroczystości zaprasza wszystkie Władze, Związki, Zrzeszenia, Stowarzyszenia, Korporacje, Cechy i Przysposobienia wojskowe ze sztandarami, oraz całe społeczeństwo zaprasza Two im. T. Kościuszki we Lwowie

Budujmy okręty w własnej stoczni.

W „Kurjerze Polskim" ukazał się ciekawy artykuł kom.-por. inż. Ksawerego Czernickiego, opisujący pierwsze kroki przy budowie stoczni marynarki wojennej w Gdyni. Ze względu na powagę tego zamierzenia, chcąc zapoznać naszych Czytelników, ciekawsze wyjątki artykułu cytujemy.

Kwestja budowy okrętów wojennych w kraju wyłoniła się sama przez się w chwili odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Jednakże konieczność gruntownego przygotowania podstaw pod tę nową dla nas gałęź przemysłu i techniki, sprawiło, że sprawa ta dość długo czekała na rozwiązanie. Wszelkie próby stworzenia placówki prywatnej i pertraktacje z firmami zagranicznemi nie doprowadziły do zrealizowania budownictwa okrętowego.

Paląca konieczność rozbudowy marynarki wojennej — kwestja stoczni okrętowej w Gdyni — stawała się z dnia na dzień bardziej aktualną. Władze polskiej marynarki wojennej, gdy przekonały się o szkodliwości dalszej zwłoki dla sprawy, przystąpiły do budowania okrętów na własnej stoczni w czerwcu 1934 roku.

Za pierwsze pięć miljonów złotych wykonano większość robót czerpalnych i regulacyjnych, dotyczących basenów i nadbrzeży. Prace te są w toku, będą niedługo ukończone i stanowią stosunkowo najdroższą część robót.

Także w roku bież. zostanie wykonana część sieci komunikacyjnej. W budżecie 1935—36 przewidziane są kredyty w sumie około trzech miljonów, za które wykonane będą dalsze inwestycje, a w szczególności pierwsza pochylnia budowy okrętów dla jednostek do 1.500 tonn wyporności.

W celu ułatwienia zadania naszemu przemysłowi i przyciągnięcia go do pracy w tej nowej dlań dziedzinie, władze marynarki postanowiły przyjść z pomocą temu przemysłowi, opierając działalność stoczni całkowicie na wytwórczości krajowej, nie dublując żadnego z posiadanych w kraju przez przemysł urządzeń. Gros zamówień udzielane będą nazewnątrz, istniejącym zakładom przemysłowym, przez co tysiące ludzi niezatrudnionych w stoczni będą mogły otrzymać pracę.

Okręty budowane będą na pięciu pochylniach różnej wielkości, z których mała wykonana będzie natychmiast. średnia zaś zaraz po niej. Pozostałe trzy pochylnie — dla średnich i większych jednostek — będą budowane w miarę postępu robót i przyznawania potrzebnych kredytów.

Ogólna powierzchnia terenu stoczni wynosić będzie 46 hektarów, z czego 10 hektarów przestrzeni wodnej.

Dla wykończenia okrętów, po spuszczeniu z pochylni, oraz dla remontu jednostek istniejących, przewidziany jest basen o wymiankowanej powierzchni 10,2 hektarów i nadbrzeżach długości ogólnej około jednego kilometra. Basen ten osłonięty będzie ostrogą od fali, która w kanale portowym Gdyni daje się czasem we znaki.

Na brzegu zainstalowane będą warsztaty wszelakich rodzajów, ruchome krany portowe, magazyny i t. d.

Miejsce dla stoczni marynarki wojennej, pierwszej w Polsce, obrano pałać wzgórz Oksywskich. Prace są w pełnym toku i jeśli wszystko pójdzie pomyślnie, to rok 1936 stanie się w dziejach Polski na morzu datą epokową. W jesieni należy spodziewać się założenia pierwszej jednostki wojennej i być może, iż będzie to jednostka bojowa, budowana ze składek społeczeństwa wojskowego i cywilnego — łódź podwodna imienia Marszałka Piłsudskiego.

Tak oto powstaje w Gdyni stocznia marynarki wojennej — jeszcze jeden dowód, że Polska kroczy wytrwale na drodze, wiodącej do potęgi i dobrobytu przez morze.

Program radjowy.

Środa, 31 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Orkiestra salonowa. 13.05: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra PR. 16: Pogadanka dla kobiet. 16.15: Płyty. 16.50: Odcinek prozy. 17: Orkiestra kameralna. 18: Wesoły skecz kajakowy. 18.15: „Cała Polska śpiewa". 18.30: Opowiadanie dla dzieci. 18.45: Płyty. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Lekkie piosenki. 19.50: „Świat się śmieje". 20.10: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Odczyt. 21.40: Koncert polskich pieśni ludowych. 22: Wiad. sport. 22.10: Orkiestra PR.

Lewoniewski gotów do lotu z Moskwy do S. Francisco.

Moskwa, 30 VII. (PAT) Kierownik centralnej dyrekcji północnych dróg morskich Schmidt oświadczył, że przygotowania do lotu Lewoniewskiego z Moskwy do San Francisco zostały już ukończone. **Dzień odlotu zależy jedynie od warunków meteorologicznych,** które do 31 bm. zapowiadają się niepomyślnie. Samolot Lewoniewskiego jest jednopłatowcem, znak rozpoznawczy Z. S. R. R. n 025. Motor typu m 34 o **sile 950 koni,** oraz cały aparat jest konstrukcji sowieckiej i zbudowany został w Z. S. R. R. z materjałów sowieckich.

—o—

Atamańczuk na wolności. Prasa ukraińska donosi o wyjściu na wolność jednego z zabójców śp. kuratora Sobińskiego. Wiadomość ta brzmi: „Po ośmiu i pół latach pobytu w więzieniu Lwowa i Rawicza wyszedł na wolność dnia 25 lipca więzień polityczny Wasyl Atamańczuk, skazany w roku 1929 na 10 lat więzienia. Na podstawie amnestji darowano mu półtora roku." —

Drugi winowajca, Iwan Werbicki, jak wiadomo, skazany przez Sąd lwowski, jako bezpośredni sprawca mordu, na karę śmierci przez powieszenie, w drodze amnestji, zastosowanej przez Sąd Najwyższy, uzyskał zamianę tej kary na 15 lat więzienia, którą nadal odbywa.

Delegaci Izby lekarskiej do okr. zgromadzeń wyb.

Rada Okr. Izby lekarskiej we Lwowie dokonała wyboru nast. delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych:

Do okręgu Nr. 70 Lwów: dr. Damański Emanuel, dr. Falkiewicz Tadeusz, dr. Sokołowski Józef.

Do okręgu Nr. 71 Lwów: dr. Heller Józef, dr. Nowicki Witold, dr. Węgrzynowski Lesław.

Do okręgu Nr. 74 Przemyśl: dr. Bodnar Gustaw, dr. Filimowski Ludwik, dr. Sohn Izak.

Do okręgu Nr. 75 Drohobycz: dr. Kreisberg Wiktor, dr. Gorczyński Ludwik, dr. Kwaśniewski Mieczysław.

Do okręgu Nr. 66 Stanisławów: dr. Kochaj Jan, dr. Manheimer Abraham, dr. Fickiewicz Adam.

Do okręgu Nr. 67 Kołomyja: dr. Kaliniewicz Stanisław, dr. Kociubiński Karol, dr. Jungraw Gizela.

Transmisje radjowe ze Zjazdu Legjonistów w Krakowie.

Polskie Radjo, pragnąc udostępnić wszystkim słuchaczom branie udziału w tegorocznym Zjeździe Legjonistów w Krakowie, urządza cały szereg transmisyj, które bezpośrednio przyniosą słuchaczom informacje o przebiegu Zjazdu.

W poniedziałek, dn. 5 sierpnia o godz. 9-tej Polskie Radjo transmitować będzie z Krakowa Mszę św. wraz z kazaniem ks. biskupa Rosponda, poczem słuchacze radjowi wezmą udział w oddaniu hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda przez główne władze Związku Legjonistów z gen. Rydzem-Śmigłym na czele. O godz. 17-ej tego samego dnia, po fragmencie z książki Juljusza Kaden-Bandrowskiego pt. „Pierwsza Rocznica" — odbędzie się godzinna transmisja ze złożenia ziemi przez Związek Legjonistów na kopcu Marszałka Piłsudskiego.

W części artystycznej swego programu Polskie Radjo przygotowuje na wtorek 6 sierpnia audycję słowno - muzyczną pt. „Pierwsze dni wojska polskiego". Audycja ta, ściśle związana z Legjonami Piłsudskiego, nadana zostanie o godz. 21-ej.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Jeźdźcy polscy w Spaa. Wczoraj w ostatnim dniu zawodów hippicznych w Spaa rozegrano następujące konkursy. W konkursie Grand Prix Spaa wygrał Francuz por. De Castrios na koniu „Tenace" przed zawodnikiem holenderskim i por. Gutowskim, którzy podzielili się drugiem miejscem. Trzecie miejsce zajął rtm. Szosland na „Zapale" wespół z por. Komorowskim na „Wizji" i por. Mossakowskim na „Wenecji". W konkursie wysokości skoków zwyciężył Francuz por. Maupou na koniu „Henri" skacząc 2 metry, 6-te miejsce zajął por. Galica na koniu „Savannah". W konkursie długości skoku zwyciężył Francuz Castrios na koniu „Tanaco" z wynikiem 7 m. 60 ctm., bijąc o 10 ctm. dotychczasowy rekord światowy skoku wdal. W konkursie tym por. Galica zajął 3-e miejsce z wynikiem 6:75, a rtm. Szosland na Zapale zdobył 6-tą nagrodę z wynikiem 6 m. Ogółem na zawodach w Spaa jeźdźcy polscy zdobyli 20 indywidualnych nagród, nie licząc puharu narodów, który uważać należy za duży sukces.

Anglja zdobyła puhar Davisa. W drugim dniu meczu finałowego o puhar Davisa Anglja—Ameryka w Wimbledonie para angielska Hughes—Tuckey pokonała niespodziewanie parę amerykańską Allison —Van Ryn 6:2, 1:6, 6:8, 6:3, 6:3. Po drugim dniu prowadzi Anglja 3:0 i ma już wygrany mecz. Puhar Davisa pozostaje zatem w dalszym ciągu w Londynie.

Skandaliczna porażka w Budapeszcie. W poniedziałek zakończył się na Węgrzech w Balaton Almadi międzypaństwowy mecz tennisowy Polska—Węgry. Ostatniego dnia Węgrzy odnieśli dalsze dwa zwycięstwa. Szigetti wygrał z Hebdą 5:7, 7:5, 6:1, 6:2. Gabrovitz pokonał Witmana 6:3, 7:5, 6:2. Ogólny wynik meczu brzmi 5:0 na korzyść Węgier. Jest to pierwsza przegrana Polski w tak wysokim stosunku z Węgrami. Na meczu obecny był minister spraw zagr. Węgier Kanya.

Wielkie wyścigi samochodowe w Niemczech. Na torze wyścigowym Nuernburgring w Adenau odbyły się w niedzielę wielkie międzynarodowe wyścigi samochodowe. Wyścigom przyglądało się przeszło 30.000 widzów. Bieg główny rozegrany został na dystansie 501,82 klm. (22 okrążenia toru). Pierwsze miejsce zajął Włoch Nuvolari na maszynie Alfa-Romeo, mając czas 4 g. 8 m. 40 sek. Średnia szybkość — 121,1 klm. na godzinę. Drugie miejsce zajął Stuck na Auto-Union 4:10:18,8 sek. średnia szybkość 120,3 klm. Trzecim był Caraciola na Mercedes 4:11:03,2 sek., 4) Rosemayer na Auto-Union 4:12:31 sek., 5) von Brauchitsch na Mercedes 4:14:17,8 sek. Brauchitsch, który prowadził jeszcze w ostatniej rundzie, wskutek defektu motoru musiał zadowolić się piątem miejscem.

Automobilowy rekord świata. Na słynnym torze automobilowym Monthlery francuski kierowca Marchand na 3-litrowym Citroenie ustanowił rekord świata, przebywając w ciągu 3 dni dystans 10 478.407 klm., co daje średnią szybkość 145 klm. 533 cm. na godz.

Najbliższe zadania współpracy kulturalnej między Polską a Brytanją.

Sofja, 30 VII. (PAT) Minister oświaty Bułgarji Radow wydał na cześć bawiącego w Sofji ministra Jędrzejewicza i jego małżonki bankiet, podczas którego wygłosił przemówienie, oświadczając m. in., że radość z wizyty p. Ministra jest w Bułgarji tem większa, iż zbiega się z dwoma ważnemi dla naszych narodów wydarzeniami, a mianowicie: **ratyfikowaniem konwencji o współpracy kulturalnej,** podpisanej przez nas w dniu 8 kwietnia br., oraz **uroczystościami w Warnie,** jakie odbędą się tam w związku z odsłonięciem mauzoleum poległych rycerzy z otoczonym legendą królem Władysławem Warneńczykiem na czele. Te dwa wydarzenia nie są sporadyczne i przypadkowe. Na całej przestrzeni dziejów snują się pasma najbardziej różnorodnych przejawów sympatji polsko-bułgarskiej, które tworzą całą historję — historję naszych dwóch, spokrewnionych duchem i krwią narodów.

W okresie ciężkich prób Bułgarzy i Polacy dzielili wspólnie niedolę, okazując sobie nawzajem pomoc. Oddziały Czajkowskiego, operujące na terytorjum b. imperjum tureckiego, były gośćmi i obrońcami ludności bułgarskiej. Lud bułgarski nazywał je „naszem wojskiem“, a oddziały te podtrzymywały naród nasz w uczuciach patrjotyzmu i nadziei na niedalekie wyzwolenie Bułgarji. W tych oddziałach służył też największy poeta-rewolucjonista Botew. W tym samym czasie wybitni pisarze polscy tworzyli w Bułgarji, pisali naszą historję, opiewali nasz byt i przyrodę. **Szczególnie cenne usługi oddał nam Czajkowski,** potwierdzając wiarę w siły i zdolności twórcze narodu bułgarskiego.

Podpisana ostatnio konwencja, która w wielkim stopniu jest Pańskiem dziełem, otwiera dalsze drogi dla wspólnej naszej przyszłości w dziedzinie pracy duchowej i kulturalnej.

Jako rzecznik szczerych i gorących uczuć narodu bułgarskiego oraz wszystkich pracowników na polu kultury i oświaty naszego kraju, wdzięczny za dokonanie i tak wysoce cenne dla nas dzieło, wznoszę ten kielich za zdrowie i pomyślność mądrego i szanownego Prezydenta Rzeczypospolitej, JE. Pana Mościckiego, za pomyślność i potęgę Narodu polskiego, za zdrowie Pana i szanownej jego małżonki.

W odpowiedzi na mowę ministra Radewa, minister **W. Jędrzejewicz** odpowiedział nast.:

Dzieje narodu bułgarskiego są znane nam Polakom. Są one, jak i dzieje narodu polskiego, pełne momentów bohaterstwa i poświęcenia dla Ojczyzny, a przeto są nam bliskie i wiele wspólnych momentów w nich odnajdujemy. Pozatem wspólna nam jest kultura słowiańska, której tak piękne przejawy w naszej historji spotykamy. Piśmiennictwo słowiańskie rozwinęło się już w 9 i 10-tym wieku, a język bułgarski do dziś dnia odgrywa wielką rolę w językoznawstwie porównawczem.

W biegu historji naszych narodów los nie oszczędził nam także chwil smutnych i ciężkich. Są narody szczęśliwe, które nie zaznały nigdy jarzma niewoli i nie mogą zrozumieć jej skutków politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Polska i Bułgarja przeszły w tych dziejach przez utratę swej niezawisłości to ciężkie doświadczenie. **Zbliżyło ono dusze nasze i stworzyło specjalną wspólnotę dążenia ku niepodległości.**

Mając tak wiele wspólnych tradycyj, pragniemy dalej iść naprzód w rozwinięciu i pogłębieniu wzajemnych stosunków.

Nie wchodzę, jako minister oświaty, w zakres zagadnień politycznych, ale wiem, że możemy z gen. Radewem, jako szefowie władz, mających za zadanie szerzenie oświaty, kultury i sztuki, znaleźć cały szereg dróg, które będą pogłębiać zbliżenie polsko-bułgarskie. W ten sposób doszliśmy do zawarcia w Warszawie konwencji o stosunkach kulturalnych, której dokumenty ratyfikacyjne wymieniliśmy dziś w Sofji.

Wymiana profesorów i studentów, tłumaczenie dzieł bułgarskich na język polski i polskich na bułgarski, wystawy sztuki, poznawanie wzajemne krajów i ich dorobku kulturalnego — oto główniejsze wytyczne projektowanej współpracy. Wiele w tym względzie mamy już za sobą i tego dorobku pozytywnych poczynań nie należy lekceważyć. Wydaje mi się jednak, że stworzywszy w konwencji nową formę dla dalszej pracy, będziemy łatwo mogli mieć szybkie i poważne rezultaty na pięknej drodze kulturalnego zbliżenia Polski i Bułgarji. Jestem przekonany, że wykonywując te nakreślone sobie zadania na polu kultury i wychowania młodzieży, spełnimy dobrze swój obowiązek wobec reprezentowanych przez nas narodów.

Wkońcu przemówienia wzniósł p. min. Jędrzejewicz toast na cześć król. mości króla Borysa III, królowej Joanny, za pomyślność Bułgarji oraz za zdrowie ministra Radewa.

—o—

Rokowania w sprawie paktu naddunajskiego.

Paryż, 30 VII. (PAT) W związku z pogłoskami, jakie rozeszły się zagranicą, iż Francja i Włochy przedstawić już miały państwom zainteresowanym projekt paktu naddunajskiego, „La Depeche de Toulose“, powołując się na opinję czynników miarodajnych, wyjaśnia, że rokowania w sprawie paktu naddunajskiego toczą się dalej między kancelarjami dyplomatycznemi.

Ag. Havasa donosi z Rzymu, że ze strony włoskiej potwierdza się, iż od pewnego czasu prowadzone są rokowania celem ostatecznego opracowania projektu paktu naddunajskiego. Podstawą tej wymiany zdań są projekty, przedstawione przez Francję z **uwzględnieniem punktów widzenia Małej Ententy, Austrji, Węgier i Polski.** Pakt ten miałby formę paktu konsultatywnego i będzie on przedstawiony poszczególnym rządom zainteresowanym.

Rzymski korespondent „Paris Soir“ podaje szereg bliższych szczegółów na temat toczących się pertraktacyj, informuje on, że ambasador francuski w Rzymie de Chambrun i podsekretarz stanu Suvich odbyli szereg rozmów z przedstawicielami zainteresowanych państw, a przedewszystkiem z posłami Austrji, Rumunji i Czechosłowacji oraz z posłem jugosłowiańskim, który powrócił wczoraj z Białogrodu do Rzymu, gdyż otrzymał instrukcję dalszego prowadzenia rozmów. Korespondent stwierdza, iż rokowania zmierzają do **opracowania paktu o wzajemnem niemieszaniu się,** do którego dołączony byłby pakt konsyljacyjny. Projekt dwustronny wzajemnej pomocy, który wywołał zastrzeżenia zarówno ze strony Austrji jak i Węgier został porzucony. Rokowania, prowadzone są w szybkiem tempie, a to **ze względu na perspektywy ewentualnego zamachu hitlerowców na Austrję w razie, gdyby Włochy zaangażowały się dalej w swej akcji w Afryce.** Potwierdza się tu, jak donosi tenże korespondent, iż premjer jugosłowiański Stojadinowicz, który ma udać się do Paryża 10 sierpnia, zamierza spotkać się następnie w jednem z miast włoskich z Mussolinim albo z Suvichem. „Paris Soir“ zaznacza, iż na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów Laval zapoznać ma rząd z przebiegiem rokowań na powyższy temat.

Colijn tworzy nowy gabinet holenderski.

Amsterdam, 30 VII. (PAT) Decyzja królowej powołania Colijna na szefa gabinetu pozaparlamentarnego przyczyniła się do wzrostu zaufania, zważywszy, że osoba Colijna jest identyfikowana z zasadą **utrzymania florena.** Odpływ złota ustał, **kurs florena poprawił się.**

Colijn przedstawi listę członków rządu prawdopodobnie dzisiaj. Prawdopodobnie w skład gabinetu wejdą ministrowie, związani ze stronnictwem katolickiem. Socjaliści otrzymać mogą również zaproszenie do udziału w rządzie.

Warszawa, 30 VII. (PAT) Wiadomość o powierzeniu misji tworzenia gabinetu pozaparlamentarnego p. Colijnowi przyjęta została przez sfery giełdowe Holandji i zagranicą z wielkiem zadowoleniem, zważywszy niezłomne stanowisko premjera w sprawie nienaruszalności florena. W związku z tem ujawniająca się od 4 dni ucieczka od florena oraz ucieczka kapitałów z Holandji w dniu dzisiejszym ustąpiły miejsca znacznemu uspokojeniu.

—o—

Zuchwały rabunek na V. Avenue.

N. Jork, 30 VII. (PAT) Na Piątej Avenue na najruchliwszej i jednej z najelegantszych ulic Nowego Jorku dokonano zuchwałego napadu bandyckiego w odległości kilku kroków od policjanta, kierującego ruchem ulicznym. Napad i kradzież dokonane były z błyskawiczną szybkością. **Setki przechodniów widziało, jak dwaj młodzi bandyci związali właściciela sklepu jubilerskiego i jego pomocnika, zabierając z okna wystawowego i ze sklepu kosztowności.** Z pośród skradzionych drogocennych przedmiotów znajduje się **naszyjnik, który niegdyś należał do Marji Antoniny.**

Na miejscu strasznej katastrofy.

Medjolan, 30 VII. (PAT) Przeszukiwanie i oczyszczanie z gruzów miejsca katastrofy w fabryce materjałów wybuchowych w Taino trwa nadal. **Dotychczas wydobyto zwłoki 12 robotników i robotnic. Pod gruzami znajdują się jeszcze prawdopodobnie 34 ofiary, 31 kobiet i 3 mężczyzn.** Zwłoki ofiar złożono w jednej z sal fabryki, którą zamieniono na kaplicę.

Wiadomości o drugiej katatrofie, która miała rzekomo wydarzyć się w sobotę wieczorem, są przez zarząd fabryki kategorycznie dementowane. We wszystkich oddziałach fabryki praca trwa bez przerwy.

Amerykańskie bazy lotnicze

Waszyngton. 30 VII. (PAT.) Senat uchwalił i przesłał do podpisu prezydenta Roosevelta projekt ustawy Wilcox'a, upoważniający rząd Stanów Zjedn. do budowy na Alasce **sześciu baz obrony lotniczej.**

Mordercze upały w Ameryce.

Nowy Jork. 30 VII. (PAT.) W środkowych stanach panują niebywałe upały. Spowdu porażenia słonecznego zmarły w ciągu kilku ostatnich dni 3 osoby.

100 pociągów utknęło w drodze

Szanghaj. 30 VII. (PAT.) Oberwanie się chmur spowodowało w południowej Mandżurji i Korei przerwę w komunikacji kolejowej. Na południowo-mandżurskiej linji kolejowej zniszczonych zostało wiele mostów. Na linji tej utknęło w drodze około 100 pociągów.

1 i pół tysiąca kilometrów nowych dróg w Polsce.

W związku z dyskusją, jaka się toczyła dookoła uchwalonego przez rząd dwuletniego programu rozbudowy dróg, drukuje tyg. „Polska Gospodarcza“ (zeszyt 30 z dnia 27 lipca br.) artykuł, w którym w konkluzji stwierdza, że sieć drogowa w Polsce (bez dróg gminnych) ulegnie w ciągu dwóch lat zwiększeniu przynajmniej o około 1 i pół tysiąca km. Jednocześnie ulepszonych nawierzchni ma być zbudowanych w ciągu dwu lat 1.174 km. Dwuletni program robót drogowych nie upośledza więc budowy nowych dróg, ale jednocześnie stara się zapobiec, aby nasze główne trakty, od wielu lat zbudowane, nie były stale w złym stanie, co wobec silnego na nich ruchu groziłoby im ostatecznie całkowitem zniszczeniem.

—o—

Ulgi wojskowe dla członków organizacji P. W.

Dnia 26 bm. weszło w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w sprawie ulg w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej dla członków organizacyj przysposobienia wojskowego. Z ulg korzystać mogą zarówno osoby obowiązane do odbycia obowiązkowej służby czynnej, jak i osoby obowiązane do służby w rezerwie.

Ukończenie II-go stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego daje różnego rodzaju ulgi i przyznaje osobom tym prawo do skróconej obwiązkowej służby czynnej, które polega na późniejszym terminie wcielenia do szeregów: 6 tygodni dla wcielonych do formacji piechoty i lotnictwa, 4 tygodnie dla wcielonych do formacji broni pancernej, taborów, żandarmerji i służby zdrowia, saperów i wojsk łączności. Nie dotyczy natomiast poborowych i ochotników, wcielonych do formacji elektrotechnicznych i radjotechnicznych.

Poborowi uprawnieni do odbywania skróconej czynnej służby wojskowej na mocy ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym nie korzystają z tytułu ukończenia II-go stopnia P. W. ze skrócenia czasu czynnej służby wojskowej.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych przyznaje również ulgi osobom, obowiązanym do służby w rezerwie. Mogą oni mieć zaliczony czas pracy w przysposobieniu wojskowem na poczet ćwiczeń wojskowych, o ile biorą udział w tych pracach przysposobienia wojskowego, które odpowiadają rodzajowi broni lub służby, do którego dany oficer, podoficer lub szeregowiec rezerwy posiada przydział mobilizacyjny.

Rozporządzenie zalicza na poczet jednego ćwiczenia wojskowego w rezerwie oficerom rezerwy — 2 lata pracy P. W. w charakterze dowódcy lub instruktora z dopuszczalną przerwą, wynoszącą razem nie więcej, niż 6 miesięcy; podoficerom i szeregowcom rezerwy rok pracy P. W. w charakterze instruktora lub dwa lata pracy w innym charakterze z dopuszczalną przerwą od 3 do 6-ciu miesięcy. W ten sposób mogą być zaliczone oficerom rezerwy dwa ostatnie ćwiczenia wojskowe, nie więcej jednak jak 8 tygodni ćwiczeń, zaś podoficerom i szeregowcom rezerwy jedno ostatnie ćwiczenie, jednak nie więcej jak 4 tygodnie ćwiczeń.

Gen. Dimitrescu uwolniony.

Bukareszt. 30 VII. (PAT.) Najwyższy trybunał wojskowy wydał wyrok w sprawie generała Dimitrescu, byłego szefa żandarmerji, skazanego w pierwszej instancji na 5 lat więzienia i degradację za sprzeniewierzenia i nadużycie władzy. Sąd skasował wyrok z pierwszego oskarżenia, a sprawę o nadużycia władzy skierował ponownie do sądu pierwszej instancji. Podobnież skasowano wyrok w sprawie dwóch pułkowników, skazanych na 2 lata więzienia.

Wszyscy trzej oskarżeni będą dzisiaj zwolnieni z aresztu.

Na słoniu przez Alpy.

Medjolan. 30 VII. (PAT.) Amerykański dziennikarz Halliburton, który na swym słoniu szczęśliwie przeszedł przez Alpy, przybył do Turynu. Halliburton, który odbył wczoraj przejażdżkę samochodową uległ wypadkowi i został lekko ranny. Słoń poparzył sobie nogi o rozpalony asfalt i odpoczywa w stajni.

Robotnicy przemysłu drzewnego pozbawieni pierwszej pomocy.

Przemysł drzewny zatrudnia w Polsce wielotysięczną rzeszę robotników. Ludzie ci pozbawieni są po największej części należytej pomocy w wypadkach przy pracy. Wypadków tych zaś jest dużo i przysparzają one społeczeństwu wielu niepotrzebnych inwalidów pracy.

Ręce i nogi robotnika drzewnego usiane są drobnemi bliznami, świadectwem odniesionych ran i okaleczeń. Jest ich dużo, bo niema prawie dnia, żeby człowiek nie wbił sobie czyto drzazgi, czy też nie skaleczył się gwoździem, siekierą lub piłką. Są i poważniejsze obrażenia, powstałe przy obróbce i transporcie drzewa. Zdarzają się też co pewien czas nawet wypadki śmiertelnych urazów, np. wskutek przy gniecenia kłodą drzewa.

Na małe okaleczenia nie zwraca się zwykle wogóle uwagi. Conajwyżej robotnik obwiąże palec brudną szmatą, a jeśli rana ropieje, przyłoży zwyczajem ludowym sadło, babkę itp. Wskutek tego większość ran ulega zakażeniu i niezmiernie często zachodzą poważne komplikacje. Niekiedy kończy się na kilku dniach choroby, w innych wypadkach trzeba wykonać zabieg operacyjny, amputować kończyny, lub też bywa jeszcze i gorzej, skoro przyjdzie do ogólnego zakażenia krwi.

Wypadków i związanych z tem kosztów możnaby uniknąć, gdyby każda, najdrobniejsza rana była opatrzona w należyty sposób, tuż po wypadku. Nie można lekce ważyć żadnego okaleczenia, gdyż małe nawet otarcie może mieć poważne skutki. Pierwsza pomoc w przemyśle drzewnym jest zagadnieniem niezmiernie doniosłem.

Każda drużyna robotnicza powinna być zaopatrzona w małą apteczkę podręczną. Wystarczą w niej najprostsze środki opatrunkowe: gaza, jodyna (5 prc.), bandaż i szczypczyki. Środki te powinien nosić w torbie i mieć stale w pogotowiu człowiek nadzorujący pracę danej drużyny. Powinien on być przeszkolony w pierwszej pomocy. W wypadkach poważniejszych powinien być opracowany i przygotowany transport chorego do lekarza, lub szpitala.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego powinny zorganizować na swym terenie pierwszą pomoc.

Nieszkodliwy „mur chiński“.

Przysłowiowy „mur chiński“ przestał być chińskim murem. Po obydwu jego stronach usadowili się żołnierze japońscy.

Mur chiński początkami swemi sięga III. wieku przed Chr., kiedy to książęta — wasale feudalnego wówczas jeszcze państwa chińskiego dynastji Czou wznieśli w kilku miejscach mury w celu obrony przed napadem koczowniczych plemion północnych. Mur chiński w tej mniejwięcej postaci, w jakiej go jeszcze dzisiaj oglądamy, łączy się z imieniem słynnego cesarza dyn. Tshin (221—206 przed Chr.) Szi Huanga. Za Szi Huantiego sięgał mur chiński od Taoho nad Lanczou na wschodzie aż do dzisiejszej prowincji Czili i już wtedy, zapewniając krajowi bezpieczeństwo od północy, pozwolił państwu rozwijać się swobodnie ku południowi. Za dyn. Han (206 przed Chr. — 220 po Chr.) mur został przedłużony w kierunku zachodnim, stawszy się przez to bazą rozszerzenia się potęgi chińskiej w głąb Azji Centralnej.

W okresach słabości państwa chińskiego mur uległ zniszczeniu, w okresach silniejszych odnawiany, znów pełnił swe obronne zadania. Za dyn. Juan (1280—1367) mur chiński poszedł jakby w zapomnienie, Juanowie bowiem — to dynastja mongolska i Chiny tworzyły wówczas część wielkiego światowego imperjum mongolskiego, które nie miało interesu w utrzymywaniu obronnej granicy przeciwko Mongolji. Odwrotnie, za władców następnej dynastji Ming (1386—1644), oswobodzicieli Chin od jarzma mongolskiego, mur nietylko znów uległ odbudowaniu, ale otrzymał ponadto na wschodzie dodatkową część obronną, którą jeszcze dzisiaj podziwiamy. Mandżurowie dynastji Tshing (1647—1912), którzy podobnie jak Mongołowie, pochodzili z drugiej strony Wielkiego Muru i rozszerzyli granice państwa na całą Azję Centralną, pozwolili murowi zniszczeć.

Dzisiejszy mur chiński rozpoczyna się jako potężna ściana z cegieł nad morzem Żółtem pod Szanhaikuanem. Z Szanhaikuanu śmiałym skokiem wznosi się mur na góry i obejmuje wewnątrz płaskim łukiem północ wielkiej równiny chińskiej oraz północną część górzystej prowincji Szansi, osiągając Żółtą Rzekę trochę na północ od 40 st. szer. Na północ od Pekinu mur jest podwójny: północny jego łuk idzie ku Kałganowi, otaczając go z północy, południowy okrąża przejście Pataling. Obydwa łuki łączą się znów niedaleko Żółtej Rzeki, okrążywszy kotlinę Tatung w północnem Szansi.

Dosięgnąwszy na zachodzie biegu płynącej w tem miejscu z północy na południe Żółtej Rzeki, tworzy mur na zachód od niej granicę, oddzielającą stepowy kraj Mongołów, Ordos, od rolniczego okręgu prowincji Szansi. W dalszym ciągu mur znów dochodzi do Żółtej Rzeki, dzieli się tu na kilka ramion, z których najdłuższe idzie na zachód, oddzielając pas oaz od stepów, a potem pustyni Gobi.

Z WYDAWNICTW.

„Polonia—Italia“. Ukazał się Nr. 5/6 organu Izby handlowej polsko-italskiej „Polonia—Italia“. Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: Walne zgromadzenie Izby handlowej polsko-italskiej w Warszawie; G. Gayto-Albano: Polska i możliwości wymiany handlowej z Italją; Zasady obrotu kompensacyjnego z Italją; Porty w Gdańsku i Gdyni w r. 1934; I. S. E.: Produkcja i handel ryżem w Italji; Polski przemysł naftowy w r. 1934; I. S. E.: Produkcja i handel warzywami w Italji.

Nr. 28 **„Bluszczu“** daje obszerny reportaż ze Zlotu Harcerskiego w Spale pióra Stefanji Podhorskiej-Okołów, dalszy ciąg powieści Zofji Reutt-Witkowskiej pt. „Babskie plotki“, ciekawy reportaż Magdaleny Lipkowskiej z chińskiej dzielnicy i teatru w San Francisco pt. „China Town“, korespondencja Marji Kasterskiej „Wrażenia z Portugalji“, recenzja z teatrów, „świadectwa pracy dla służby domowej“ z działu „Prawo na codzień“, oraz bogato ilustrowane aktualja kobiece wypełniają dział literacko-społeczny numeru.

Ja to zrobię. Dwutygodnik Nr. 14, poświęcony robotom ręcznym. Np. Terminologja hafciarska. — Wrażenia z wystawy robót ręcznych w szkole zawodowej. — Wykwintny obrus. — Serwetka płócienna, szydełkowa. — Pierwsza lekcja artystycznego zdobienia skór.

„Współczesny pan“. Numer 7 poświęcony turystyce i modom męskim w artykułach: Uzdrowisko polskie. — Nowe ułatwienia przy nabywaniu biletów kolejowych w Paryżu. — Ubrania spacerowe, sportowe i na weekendy. — Uczmy się pływać. — Idealny typ gentleman'a. — Kronika turystyczna.

Giełda z dnia 30 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.55, Berlin 212.75, Kopenhaga 117.15, Holandja 358.10, Londyn 26.23, N. Jork czeki 5.28 7/8, kabel 5.29 1/8 Paryż 34.98, Praga 21.93, Sztokholm 135.25, Szwajcarja 173.05, Włochy 43.43. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 42.75, 5 prc. poż. konwers. 68, 6 prc. poż. dol. 83.50, 4 prc. poż. dol. 53, 7 prc. poż. stabil. 66.25. **Akcje:** Bank Polski 94, Starachowice 34.75. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.27.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 1580/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1935 o godz. 12 we Lwowie, ul. Akademicka Nr. 21 odbędzie się na wniosek Henriette Font-Valentin licytacja ruchomości, składających się z urządzenia lokalu i towarów kosmetycznych przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 27 lipca 1935. 3030K

IX. Km. 1739/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1935 o godz. 10.45 we Lwowie, ul. Tarnowskiego 33, poczem Zyblikiewicza Nr. 45 odbędzie się na wniosek Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia mieszkania wartości 855 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 27 lipca 1935. 3029K

III. Km. 3880/34, 1146/35. Ogłoszenie. Jan Tabaka Komornik Sądu grodzkiego rew. III. w Przemyślu przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że dnia 13 września 1935 o godz. 12-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Przemyślu w biurze Nr. 14a (II. p.) publiczna sprzedaż nieruchomości, położonej przy ul. Mickiewicza 25, a to całej realności obj. whl. 1205 ks. gr. gm. Przemyśl, dłużniczek Edy Katz, Anny Lossberg i Sary Katz własnej, składającej się z pb. lkat. 1482 o pow. 534 m kw., na której znajduje się budynek mieszkalny, murowany 2-u piętrowy, podpiwniczony, komórki murowane 1-o piętrowe, studnia kręgowa, szopa drewniana szalowana, szopa drewniana nieszalowana, oraz mur graniczny z cegieł 19.10 m długości. Realność powyższą oszacowano na łączną kwotę 76.549 zł. Najniższa oferta wynosi 57.411 zł. 75 gr. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć tytułem rękojmi 7.654 zł. 90 gr. Protokół oszacowania i akta przeglądać można w godzinach urzędowych w kancelarji Komornika, a na trzy tygodnie przed terminem licytacji w Sądzie grodzkim w Przemyślu a biurze Nr. 14a

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Przemyśl, 27 lipca 1935. 3026K

II. Km. 208/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. II. urzędujący w Złoczowie przy ul. Zamkowej l. 1 na zasadzie art. 604 kpc. obwieszcza, że w dniu 12 sierpnia 1935 o godz. 9 przed poł. odbędzie się licytacja publiczna na Rynku w Złoczowie z urządzenia domowego, należącego do Anny Opper i Ludwika Oppera w Złoczowie, oszacowanych na łączną sumę 1375 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Złoczów, dnia 25 lipca 1935. 3027K

II. Km. 1208/35. Komornik Sądu grodzkiego Rew. II. w Drohobyczu na zasadzie art. 679. kpc. obwieszcza, że na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, Oddział w Drohobyczu, odbędzie się dnia 3 września 1935 r. o godz. 10-tej w tut. Sądzie grodzkim biuro Nr. 1 I. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: połowy realności obj. whl. 1413 ks. gr. gm. Borysław i 1/6 części realności obj. whl. 1413 tej samej ks. grt. w skład tej realności wchodzi pbud. 1027, na której pobudowany jest budynek parterowy drewniany, mieszczący w sobie prócz ubikacji mieszkalnych także piekarnię. Wartość szacunkowa 12.329 zł. 60 gr. Najniższa oferta 6.164 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3025K

UPADŁOŚCI.

S. 6/34/62. Konkurs do majątku Pinkasa Bruha we Lwowie, Skarbkowska 2 zniesiono.

Sąd Okręgowy Wydział handlowy.

Lwów, dnia 2 maja 1935. 3008

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 13/35. Iwan Iwanyk, syn Hawryły z Reczychowa, powołany został w 1915 roku do wojska austr. i przebywając na rosyjskim froncie dostał się do niewoli i odtąd o nim wiadomości niema. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.

W Samborze, 15 kwietnia 1935. 2991

T. 11/35. Mykieta znany Zygmunt Skwirzyński, syn Ludwika z Drohobycza, w roku 1915 został powołany do wojska austrjackiego i wysłany na front rosyjski i od r. 1916 brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.

W Samborze, 21 maja 1935. 2989

T. 43/34/4. Edykt. Teodor Kucij, syn Enthyniego, urodzony 28 marca 1892, zamieszkały w Sielcu, wydalił się w roku 1909, emigrując do Kanady i od tego czasu zaginął. Gdy zatem od urodzenia zaginionego upłynęło więcej jak lat 30, zaś od ostatniej wiadomości o jego życiu więcej jak lat 10, wraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Szyndaka s. Iwana z Sielca o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Stanisławowie, dnia 23 lipca 1934. 2988

T. 21/35. Fedor Korż, syn Ilka, urodzony 13 kwietnia 1901, zamieszkały w Bitkowie, zabrany przez wojskową żandarmerję ukraińską, zaginął od roku 1919. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Franciszka Ulrycha o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Stanisławowie, dnia 15 maja 1935. 2985

T. 15/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bronisława Zawalska i Teodozja Zawalska, urodzone około 1865 roku w Husiatynie pow. Husiatyn, córki Feliksa i Klementyny, przed około 40 laty wyemigrowały, a to Bronisława do Ameryki, zaś Teodozja do Rosji i od tego czasu bez wieści zaginęły. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi wiadomości o zaginionych, zaś poszukiwane wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomiły o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do jednego roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające je za zmarłe.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Tarnowie, dnia 17 czerwca 1935. 3024

ROZMAITE.

Prez. 15242/35/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Ropczycach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ropczyce oznaczone liczbami 1 do 150, 301, 381, 414, 455, 601 do 668, 891, 892, 895 do 912, 953 do 1100, 1326 do 1395. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 5 sierpnia 1935 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych, wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się, a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 5 sierpnia 1935 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 5 sierpnia 1935 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane, ażeby do dnia 5 listopada 1935 włącznie w Sądzie grodzkim w Ropczycach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu spowodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

Kraków, dnia 22 lipca 1935. 2984

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Na odbytem dnia 24 czerwca 1935 **Walnem Zgromadzeniu spólników Galicyjskiej Spółki dla przemysłu drzewnego** z ogr. odp. we Lwowie, ul. Sykstuska 34, uchwalono zniżyć kapitał zakładowy Spółki, wynoszący obecnie 90.000 zł. na 13.500 zł., a to przez odpisanie kwoty 76.500 zł. z wkładek spólników, a równocześnie podwyższyć zredukowany kapitał zakładowy 13.500 zł. o kwotę 6.500 zł. tj. do wysokości 20.000 zł.

Zarząd Galicyjskiej Spółki dla przemysłu drzewnego Sp. z ogr. odp. we Lwowie wzywa wierzycieli spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie kapitału zakładowego, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania. 3023

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

zawiadamia, że w myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 24 lipca 1935 r.

LOSOWANIE

8%-wych Obligacyj Komunalnych

7%-wych Obligacyj Komunalnych Emisji II. II. S i III.

7½%-wych Obligacyj Bankowych Emisji I. i II.

wraz ze skonwertowanymi na 5½% na zasadzie ustawy z dnia 20 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 950)

odcinkami powyższych Emisyj (z wyjątkiem **Emisji II. S.**)

oraz

4½%-wych i 4%-wych Obligacyj Komunalnych i 4%-wych Obligacyj Kolejowych b. Banku Krajowego

przyjętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski“ Nr. 173 **z dnia 31 lipca 1935 r.** Tabele losowań mogą zainteresowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali lub Oddziałach Banku.

Wypłata należności za wylosowane odcinki odbywać się będzie począwszy od dnia 1 października 1935 r. w Oddziale Głównym w Warszawie i Oddziałach prowincjonalnych Banku, względnie, według brzmienia tekstu odnośnych obligacyj, u korespondentów zagranicznych, a mianowicie w sposób odpowiadający postanowieniom ustawy konwersyjnej z dnia 12 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 509).

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dniem 1 października 1935 r.

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku we Lwowie, dokąd należy się zwracać bezpośrednio w sprawach dotyczących obligacyj tych emisyj.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni Polskiego“, Lwów, ul. Zimorowicza 15.